

Rzym, dnia 14 września 1961.

"Osservatore Romano" o prześladowaniu Kościoła w Polsce

Nowe zarządzenia reżymu narzuconego Polsce, skierowane przeciw nauce religii w szkole i poza szkołą, są przedmiotem artykułu wstępnego podpisanego F.A. w "Osservatore Romano" z 14 b.m.

Autor wspomina świeżo wydaną ustawę o usunięciu nauki religii ze szkół, po czym przechodzi do omówienia zarządzeń władz, skierowanych przeciw nauce religii poza szkołą. Komuniści tyranizujący Polskę, pisze autor, roszeżą sobie teraz pretensję do "reglamentacji" nauki religii nawet w kościołach i budynkach kościelnych. Naruszają w ten sposób najbardziej zasadnicze prawa Kościoła i wciskają się na teren, gdzie ich obecność jest niedopuszczalnym gwałtem.

21 sierpnia wszyscy proboszczowie polscy zostali niespodziewanie zwołani przez miejscowe urzędy dla spraw kościelnych i musieli wysłuchać lektury dekretu rządowego, normującego naukę religii poza szkołą. Otóż nauka ta będzie dozwolona tylko o ile zostaną spełnione następujące warunki: w każdej parafii może być zorganizowany tylko jeden kurs religii i to na podstawie specjalnego pozwolenia władz; nauczający muszą mieć zezwolenie władz przy czym zakonnicy i zakonnice są zgóry wykluczeni; program nauki musi być uprzednio zatwierdzony przez władze; nauka religii podlega kontroli władz; lokale kościelne, w których nauka ma się odbywać, muszą być uznane przez władze za nadające się do tego celu. Wieleż możliwości do wtrącania się, szykan i utrudniania lub uniemożliwiania religii, pisze autor.

F.A. daje następnie zwięzłą historię stosunku reżymu do Kościoła w Polsce, poczynając od sławnego układu z kwietnia 1950 "narzuconego biskupom", po przez non possumus Episkopatu polskiego z 1953 roku i aresztowanie oraz więzienie Kardynała Prymasa. Trzy lata później, pod wpływem konieczności mocniejszych od nich samych, "demokratyczni" przywódcy polskiego komunizmu musieli zrobić parę kroków w tył; ale już od 1957 zaczęli odrabiać ten odwrót i odzyskiwać stracony teren, specjalnie na odcinku nauki religii. Na początku roku szkolnego 1960-61 doszli do tego, że nauka religii znikła z 80% szkół publicznych.

Ale to nie wszystko. Zwołanie proboszczów 21 sierpnia dla wysłuchania decyzji władz rządowych w sprawach nauki religii poza szkołą, jest także brutalną interwencją tychże władz w wewnętrzną jurysdykcję Kościoła, interwencją dokonaną z umyślnym pominięciem hierarchii; dotychczas zawsze urząd dla spraw kościelnych omawiał sprawy kościelne z Episkopatem na komisji mieszanej. Natomiast 21 sierpnia proboszczowie polscy zostali zawezwani nie przez swoich ordynariuszów, a przez biurokratów rządowych, wchodzących na ich miejsce: chodzi więc o próbę poddania Kościoła wprost "demokratycznemu centralizmowi" państwa. Wprawdzie ogromna większość proboszczów odmówiła podpisania nowych norm, którego od nich zażądali funkcjonariusze państwowi; ale nie wiadomo czy zebranie proboszczów, zwołane przez Kardynała Prymasa Wyszyńskiego na 26 i 27 sierpnia, miało rzeczywiście miejsce wobec szykan rządowych.

Świat cały powinien znać ten nowy gwałt dokonany na Kościele w Polsce z zupełną pogardą dla najbardziej elementarnej wolności. Katolicy powinni myśleć o swoich braciach w Polsce i modlić się za tych, co mogą reagować tylko przez hart ducha i ufność w Boga.

Zwraca uwagę zarówno staranne udokumentowanie artykułu jak i stanowcza forma i mocny język, w którym jest utrzymany. Organ Stolicy Apost., tak zawsze dbały o to by niepotrzebnie nie drażnić, uznał za stosowne powiedzieć całą prawdę, i to bez ogródek, narzuconym przez Kreml komunistycznym możnowładcom Polski /vide zał./.

51